



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 czerwca 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 9 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 500/21,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem
Apelacyjnym w Katowicach i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 października 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku przyznał ubezpieczonej M.K. prawo do emerytury z

powszechnego wieku emerytalnego na podstawie art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1631 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) od dnia 1 października 2020 r., tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku, z podstawą obliczenia emerytury pomniejszoną o kwotę 337.076,66 zł, stanowiącą kwotę pobranej uprzednio emerytury nauczycielskiej.

W odwołaniu ubezpieczona kwestionowała zastosowane przez organ rentowy zasady obliczenia emerytury, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (Dz.U. z 2019 r., poz. 539), zgodnie z którym art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 r., które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. Zdaniem ubezpieczonej jej sytuacja niczym nie różni się od sytuacji kobiet urodzonych w 1953 r., których dotyczy powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a zatem organ rentowy powinien ustalić wysokość jej emerytury z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy w Rybniku wyrokiem z dnia 14 stycznia 2021 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 9 stycznia 2007 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej, urodzonej w dniu [...] 1957 r., prawo do emerytury na podstawie art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 986 ze zm.), począwszy od dnia 1 stycznia 2007 r., a zaskarżoną decyzją, począwszy od dnia 1 października 2020 r. - prawo do emerytury w związku z ukończeniem powszechnie obowiązującego wieku emerytalnego w wysokości stanowiącej sumę składek i zwaloryzowanego kapitału początkowego po odjęciu sumy kwot pobranych emerytur i po podzieleniu przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota zwaloryzowanych składek zewidencjonowanych na koncie wyniosła 192.066,82 zł, suma zwaloryzowanego kapitału początkowego - 639.155,37 zł, suma kwot pobranych emerytur - 337.076,66 zł, średnie dalsze trwanie życia - 236,20 miesięcy. Obliczona w ten sposób emerytura wyniosła kwotę 2.092.06 zł i okazała się być świadczeniem mniej korzystnym od dotychczas pobieranej przez ubezpieczoną emerytury nauczycielskiej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Zaskarżoną decyzją organu rentowego prawidłowo ustalono bowiem ubezpieczonej wysokość emerytury, uwzględniając treść art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, powołany przez ubezpieczoną w odwołaniu wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, nie ma zastosowania dla obliczenia należnej jej emerytury, ponieważ nie należy ona do kobiet urodzonych w 1953 r., a ponadto nie pobierała emerytury, o której mowa w tym wyroku, tj. przyznawanej na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej, lecz emeryturę z art. 88 Karty Nauczyciela.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonej, wyrokiem z dnia 9 lutego 2023 r. oddalił apelację.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznanie wniosku o ustalenie prawa do emerytury wymaga - o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej - potwierdzenia tego prawa oraz jego wysokości według stanu prawnego obowiązującego w dniu złożenia wniosku, co dotyczy też przepisów regulujących sposób wyliczenia świadczenia. Zatem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do tych emerytów, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny i wnioski o emeryturę z tego tytułu złożyli w nowym stanie prawnym, tj. po wejściu w życie niekorzystnego sposobu wyliczania emerytury wprowadzonego ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637, dalej jako nowelizacja z 2012 r.), co nie budzi wątpliwości konstytucyjnych i jest uzasadnione obowiązującą w prawie ubezpieczeń społecznych zasadą realizacji prawa do emerytury według przepisów obowiązujących w dniu złożenia wniosku.

W uchwale z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19 (OSNP 2020 nr 6, poz. 57), Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do kobiety urodzonej w 1952 r., która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r. Według wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 20/16 ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych

w 1953 r., przez wprowadzenie nowych, mniej korzystnych zasad po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli oraz naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w uchwale z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19, podkreślono, iż do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury należy włączyć zasady obliczania jej wysokości, co jednak nie przesądza o tym, że w żadnym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów. Nie jest bowiem wykluczona ingerencja ustawodawcy nawet w nabyte prawa podmiotowe („ukształtowane prawa podmiotowe”), jeżeli istnieją bardzo istotne konstytucyjne racje, które ją usprawiedliwiają. Ochrony praw nabytych nie można rozumieć w sposób bezwzględny i odnosić jej do wszelkich uprawnień uzyskanych przez kogokolwiek i kiedykolwiek - stworzyłoby to niebezpieczeństwo niemożliwości realizacji przez państwo swoich zadań, gdy realizacja ta spotkałaby mur w postaci „praw nabytych”. Skoro skarżąca wystąpiła o ustalenie emerytury z powszechnego wieku emerytalnego w dniu 1 października 2020 r., czyli po dodaniu art. 25 ust. 1b do ustawy emerytalnej, to przy ustalaniu podstawy wymiaru przedmiotowej emerytury oraz jej wysokości należało stosować określoną wyrażnie w tym przepisie zasadę usprawiedliwionego pomniejszenia podstawy wymiaru ustalonej emerytury o sumy wcześniej pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Wpisuje się to w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, który stoi na stanowisku, że skorzystanie z przywileju przejścia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych, uzasadnia i proporcjonalnie usprawiedliwia pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej na podstawie art. 24 i nast. ustawy emerytalnej o sumy poprzednio pobranych wcześniejszych emerytur, przy zastosowaniu mechanizmu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w zależności od proporcjonalnego prognozowanego „średniego trwania życia” osoby uprawnionej, ponieważ osobom uprawnionym do takich samych rodzajowo

świadczeń powinna przysługiwać emerytura ustalana według takich samych (równych) zasad obliczania jej wysokości bez względu na datę złożenia wniosku emerytalnego. Każdy mechanizm ustalania wysokości świadczeń emerytalnych ma określone uwarunkowania majątkowe, które gwarantują prawem określoną wysokość ustalanych emerytur w prognozowanych długoterminowych okresach ich pobierania przede wszystkim na zgromadzony kapitał składkowy, który pomniejszają wcześniej wypłacone kwoty pobranych długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taki stan rzeczy usprawiedliwia ustawowe modyfikowanie wysokości emerytur ze względu na wcześniejsze pobranie i spożytkowanie tych samych rodzajowo, choć wcześniejszych świadczeń emerytalnych, które uszczupliły zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Brak odliczenia pobranych emerytur uprzywilejowywałoby tę kategorię ubezpieczonych, w nieuzasadniony sposób uszczuplając przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stanowiłoby nadużycie solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, gdyż nałożono by na nią obowiązek sfinansowania wypłaty tej części emerytury w wieku powszechnym, która nie znajduje pokrycia we wcześniej wniesionym (zaewidencjonowanym), lecz wydanym (tj. pomniejszonym o kwoty pobranych emerytur) wkładzie ubezpieczonego stanowiącym zasadniczy element podstawy obliczenia emerytury. W wyroku P 20/16 przyznano także, że wprowadzenie mechanizmu potrącenia odpowiadało w swym zasadniczym wymiarze podstawowym elementom obowiązującego systemu emerytalnego (systemu zdefiniowanej składki), który uzależnia wysokość emerytury od długości trwania okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składek odprowadzonych na ubezpieczenie emerytalne, zatem posłużenie się rozwiązaniem, które - w ramach gromadzonego przez daną osobę kapitału - uwzględnia pobrane świadczenia emerytalne przysługujące na podstawie szczególnych rozwiązań, nawiązuje wyraźnie do kapitałowego charakteru nowego systemu emerytalnego. Zakłada bowiem, że przyznanie powszechnego świadczenia emerytalnego, finansowanego za składek płaconych przez ubezpieczonego, nie może jednocześnie abstrahować od wcześniejszego pobierania świadczeń przez tę samą osobę. Niekonstytucyjność rozstrzygnięć względem

rocznika 1953 skonkludowano stwierdzeniem, że kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r.

Mając na względzie przedstawione rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodziły podstawy do kierowania pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego, o co wносиła ubezpieczona, a nadto wobec braku sporu co do okoliczności faktycznych, rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Ubezpieczona w całości zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz przyznania kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, których nie opłacono w całości ani w jakiegokolwiek części.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 374 zdanie drugie oraz art. 375 k.p.c., polegające na rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, podczas gdy skarżąca wniosła w apelacji (ostatnie zdanie), o umożliwienie jej uczestniczenia w rozprawie, tym samym wnosząc o przeprowadzenie rozprawy, a naruszenie to pozbawiło ją możliwości obrony swoich praw i skutkuje nieważnością postępowania.

Zarzucono też naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 2, art. 8 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 67 ust. 1 i art. 84 Konstytucji RP, przez ich niezastosowanie, mimo ustalenia, że skarżąca skorzystała z wcześniejszej emerytury w 2007 r., a więc przed zmianami w systemie emerytalnym wprowadzonymi nowelizacją z 2012 r. oraz bezpodstawne w takim wypadku zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Zdaniem skarżącej zmiany w systemie emerytalnym wprowadzone nowelizacją z 2012 r. nie tylko zmodyfikowały jej uprawnienie ustalone w tym postępowaniu, ale przede wszystkim zmieniły - zredukowały - prawo nabyte przez nią w 2007 r. Taka zmiana ustawy emerytalnej spowodowała pozbawienie skarżącej prawa przez nią nabytego, ponieważ w miejsce pełnowartościowej wcześniejszej emerytury (nie stanowiącej balastu dla późniejszych świadczeń), wprowadziła emeryturę, która jest *quasi* pożyczką - wypłatą świadczeń, o które następnie pomniejszona zostanie podstawa obliczenia emerytury. Taka zmiana jest niedopuszczalna, jako sprzeczna z zasadniczym porządkiem prawnym wyrażonym

w art. 2, art. 32 ust. 1, art. 67 ust. 1 i art. 84 Konstytucji RP. Powyższe argumenty skarżąca chciała osobiście przedstawić Sądowi drugiej instancji, wnosząc w apelacji o przeprowadzenie rozprawy. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym pozbawiło zatem skarżącą możliwości obrony swoich praw, prowadząc do nieważności postępowania, skoro ustawodawca w art. 374 k.p.c. zagwarantował obywatelom możliwość bezpośredniego przedstawienia swoich racji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do najdalej idącego zarzutu skargi, jakim jest zarzut naruszenia art. 374 zdanie drugie oraz art. 375 k.p.c., prowadzący w konsekwencji do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie skarżącej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zgodnie z art. 374 k.p.c. sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest jednak niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Przepis ten dopuszcza możliwość rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym na posiedzeniu niejawnym, ale tylko wówczas, gdy przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Decyzja co do tego, czy sprawa nadaje się do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, należy do sądu odwoławczego. Niemniej jednak ustawodawca nowelizując art. 374 k.p.c. z dniem 7 listopada 2019 r. na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469), pozostawił stronie decyzję, czy jej sprawa zostanie rozpoznana przez sąd drugiej instancji na rozprawie, czy też nie. Wniosek strony co do rozpoznania sprawy na rozprawie jest dla sądu wiążący i nie podlega merytorycznej ocenie.

W takim przypadku, jak jednolicie przyjmuje Sąd Najwyższy, rozpoznanie sprawy na rozprawie jest obligatoryjne i jeśli sąd odwoławczy rozpozna sprawę na posiedzeniu niejawnym, to zaistniałą sytuację należy traktować jako wadliwość polegającą na rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, mimo ustawowego

wymogu rozpoznania jej na rozprawie. O ile bowiem regulacja art. 374 zdanie pierwsze k.p.c. stanowi jeden z wyjątków od zasady rozpoznania sprawy na rozprawie (por. art. 148 § 1 oraz art. 375 k.p.c.), to uchybienie regulacji art. 374 zdanie drugie k.p.c. i w konsekwencji rozpoznanie sprawy oraz wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w sytuacji, w której strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, nie może być oceniane pod kątem wpływu na wynik sprawy, lecz należy je kwalifikować jako nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Sąd odwoławczy może więc skierować sprawę na posiedzenie niejawne dopiero wówczas, gdy strony nie złożyły skutecznie wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a ponadto gdy przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 grudnia 2024 r., III USKP 145/23, LEX nr 3811310; z dnia 15 maja 2024 r., I USKP 67/23, LEX nr 3713975; z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 90/22, LEX nr 3708673; z dnia 10 stycznia 2023 r., II CSKP 816/22, LEX nr 3454451; z dnia 14 grudnia 2022 r., II CSKP 710/22, LEX nr 3456230). W orzecznictwie przyjmuje się, że wniosek o wyznaczenie rozprawy musi być przy tym kategoriyczny i wyrażony w sposób precyzyjny. Nie może być odczytywany w sposób rozszerzający, zwłaszcza gdy okoliczności konkretnego ciągu zdarzeń procesowych nie uwypuklają jakichkolwiek przesłanek do udziału strony w rozprawie. Tym samym art. 374 zdanie drugie k.p.c. musi być wykładany ściśle, to znaczy, że uprawniony podmiot winien zamieścić w jednym z wymienionych w tym przepisie pism procesowych, że „*wnosi o przeprowadzenie rozprawy*” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2023 r., II USK 231/22, LEX nr 3568160).

W rozpoznawanej sprawie, co trafnie podkreśla skarżąca, w sporządzonej własnoręcznie apelacji wniosła ona o „*umożliwienie jej uczestniczenia na rozprawie*” (k-26 a.s.), zaś w piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2022 r. (k-41 a.s.), informując Sąd Apelacyjny o leczeniu sanatoryjnym, zwróciła się z prośbą o niewyznaczanie rozprawy w okresie od dnia 14 lipca do dnia 4 sierpnia 2022 r., bowiem jak zaznaczyła w apelacji „*chciałaby uczestniczyć w rozprawie*”. Wobec powyższego należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny nie mógł rozpoznawać apelacji skarżącej na posiedzeniu niejawnym, skoro w sposób niebudzący wątpliwości wniosła ona o rozpoznanie sprawy na rozprawie. Godzi się też zauważyć, że po

otrzymaniu wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym skarżąca zwróciła się w e-mailu z zapytaniem, dlaczego nie została wyznaczona rozprawa, o którą wnioskowała w apelacji (k-49 a.s.). Sąd Najwyższy uznał zatem, że zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 § 5 k.p.c. Przepis ten nie został co prawda (wprost) powołany w podstawach zaskarżenia, a jedynie we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jednakże nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest z urzędu brana pod rozwagę przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

Tylko dla porządku zauważyć także trzeba, – bowiem uwzględnienie nieważności postępowania zwalnia Sąd Najwyższy od konieczności odniesienia się do pozostałych podstaw kasacyjnych, w szczególności do zarzutów naruszenia prawa materialnego – że ukształtowana jest obecnie linia orzecznicza odnośnie do zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, zgodnie z którym, jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, art. 50, art. 50a, art. 50e lub art. 184, a także art. 88 lub art. 88a Karty Nauczyciela, podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Między innymi, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r., III USKP 98/21 (LEX nr 3352121), podzielając poglądy zawarte w wyroku z dnia 6 maja 2021 r., III USKP 52/21 (OSNP 2022 nr 2, poz. 19), przyjął, że w stosunku do mężczyzn urodzonych w latach 1949-1953, którzy spełnili warunki przejścia na emeryturę nauczycielską bez względu na wiek w ciągu dziesięciu lat od dnia 1 stycznia 1999 r. na podstawie art. 88 ust. 2a Karty Nauczyciela, potrąceniu podlegają wyłącznie kwoty emerytur w wieku obniżonym wypłaconych po osiągnięciu przez ubezpieczonych wieku uprawniającego do nabycia emerytury w wieku powszechnym (art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej; zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 2024 r., III USKP 113/23, LEX nr 374652; z dnia 8 stycznia 2025 r., III USKP 121/23, LEX nr 3814736 oraz postanowienie z dnia 19 listopada 2024 r., I USK 435/23, LEX nr 3788196 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z

dnia 30 czerwca 2022 r., III AUa 234/22, LEX nr 34999904 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2023 r., III AUa 260/21, LEX nr 3820088).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

(J.C.)

[r.g.]